KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 6 (18) Listopada. — Rok 1853. № 304. Jutro, Ŝtej Elżbiety Królowej.

Jutro, z powodu uroczystości Ŝtej Elżbiety, przypada Odpust doroczny, w Kościele parafialnym we wsi *Powsinie*, należącej do klucza *Willanowskiego*.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Alexander *de Jean*, syn poddanego Królestwa Polskiego, Józefa *de Jean*, niegdy Nauczyciela b. Korpusu Kadetów w *Kaliszu*, który do m. Czerwca 1848 r., był Guwernerem przy dzieciach Obywatela Ptu *Wieluńskiego*, w wsi *Ruda*, zkąd będąc oddalony za niepilność, zbiegł za granicę, służył w szeregach buntowniczych w *Węgrzech*, i za wygnańca z kraju jest uznanym, ulega karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł, postanowieniem z dnia ²/₁₄ Kwietnia 1835 roku wskazanych.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Września r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rubli sr. 43,814,446, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 31,965,644. W ciągu upłynionego miesiąca Październ: r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń na summę rsr. 1,938,619, między któremi samych ubezpieczeń ciągłych na summę rs. 1,820,896. z oznaczeniem składki rocznej w summie rsr. 10,801 k. 63. Doniesiono o 13 nowych pogorzelach ruchomości; za straty zaś z pogorzeli już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 13, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia rs. 9,344 k. 93¼.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich, podaje do wiadomości, iż w ciągu Mca Paźdz: r. b. wpłynęło do kassy dozoru bóżniczego, tytułem ofiar dobrowolnych: od PP. Zysi *Ulrych*, rs. 1; Joska *Tempka*, rs. 3; Lazarusa *Thalgrün*, rs. 2 k. 89½; Dra *Goldschmidt*, rs. 12 k. 40; Mordchy *Wilner*, rs. 30; Szabsy *Weichselfisz*, rs. 7; L. *Glicksohn*, k. 27½; Majera *Wilder*, rs. 1 k. 50; Dawida *Hopenfeld*, rs. 2 k. 25; Izraela *Mentlik*, rs. 2 k. 16; Miny *Hermann*, rs. 24; Lesser *Levy*, rs. 6 k. 15; Basi *Landau*, rs. 2 k. 25. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* biednym i podupadłym w liczbie osób 54; *b)* chorym za obrębem Szpitala 82; *c)* chorym chronicznym 76; *d)* położnicom 9. Razem więc wspierano osób w liczbie 221.— Prezydujący, J. *Glücksberg*.

JO. Xiążę *Urusow*, Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Cesarstwa.

JW. Radzca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gub: *Płockiej*, przybył z *Płocka* do *Warszawy*.

Najprzewielebniejszy JX. *Benjamin*, Komisarz Jeneralski Zgromadzenia XX. *Kapucynów*, wyjechał do *Łowicza*.

Wczoraj o godz: 4tej po południu, odprowadzone zostały na ostatni ziemski spoczynek, zwłoki ś. p. Zygmunta *Korzeniowskiego*, Urzędnika XIII Okr: Komun:, a syna JJWW. Moniki i Józefa Radzcy Stanu *Korzeniowskiego*, pierwszego naszego Powieściopisarza i Dramaturga. Ś. p. *Zygmunt*, zbyt wcześnie, bo w 28 roku życia swego rozstał się z tym światem, a jednak zdołał sobie zasłużyć już na to, aby liczne grono, różnego wieku i stanu osób, okoliło trumnę, zwłoki jego kryjącą. Dowód to najlepszy, że i w najkrótszej wędrówce życia, można sobie zjednać przyjaźń i serca, a nadewszystko szacunek u ludzi. Cichym był wprawdzie żywot ś. p. *Zygmunta*, ale jego uprzejmość i sposób obejścia, jego delikatność w pożyciu z wszystkiemi, z któremi się zbliżał, jednały mu do koła szczerych wielbicieli jego poczciwości i szlachetności; a dzień wczorajszy a raczej chwila, w której mu ostatnią oddawano posługę, wynagrodziła jak najzupełniej piękne cnoty Jego. Zgasł on na ręku Ojca, dwóch Braci i Siostry, ale z dala od swojej ukochanej Matki, bawiącej obecnie przy drugiej swej Córce w *Paryżu*, i nieprzewidującej bolesnego ciosu, jaki tak niespodziewanie uderzył w tę szanowaną powszechnie rodzinę. Za całą pociechę niech dla was będzie to przyjazne o ś. p. *Zygmuncie* wspomnienie, i ten ciężki żal, który z głębi duszy dzielą z Wami wszyscy; nie jest on echem jednego tylko z grona waszych Przyjaciół, ale wyrażeniem ogólnej opinji i tych serc bez liczby, które zawsze biły dla ś. p. *Zygmunta* waszego! Zwłoki ś. p. *Zygmunta*, exportował W. JX. Kanonik *Topolski*; a za karawanem, oprócz Rodziny, na czele Zwierzchników, oraz Kolegów zmarłego, postępował główny Naczelnik jego, JO. Jenerał-Major Xżę *Teniszew*, co również dowiodło o ile ś. p. *Zygmunt*, był ceniony jako podwładny przez swojego Zwierzchnika. Za przybyciem orszaku do rogatek, tak Koledzy jak i Przyjaciele Nieboszczyka, ponieśli trumnę na własnych barkach, a dzieląc żal słuszny, i zarazem głęboki szanownego Ojca, gorzko opłakującego stratę syna takiego, niemniej boleść Siostry, Braci, i Rodziny, ze łzą w oku rzucili garść piasku na ową mogiłę, która na zawsze rozdzieliła nas z ś. p. *Zygmuntem*.

Marcjanna z Obrąpalskich *Safonow*, Żona Urzędnika Biura JO. Xięcia Feldmarszałka, Główno-dowodzącego Armją czynną, przeżywszy lat 42, dnia wczorajszego zakończyła doczesne życie. W smutku nieutulonym pogrążony Mąż, wraz z Siostrzenicą, zaprasza Przyjaciół i Znajomych Nieboszczki, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Ignacy *Grobelni*, Uczeń klassy VII Gimnazjum Realnego, przeżywszy lat 19, onegdaj rozstał się z tym światem. W nieobecności Ojca, stroskani Krewni, zapraszają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok Jego, dziś o godzinie w pół do 2giej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9½ z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa *Koryckiego*, w dniu 15 b. m. zmarłego; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Ś. p. Adam *Korycki*, syn ś. p. Józefa *Koryckiego*, w 8m roku życia swego, przeniósł się wczoraj do wieczności. Pozostała Matka z Córką, zaprasza na exportację zwłok jego, dziś, z domu przy ul: *Niecałej*, o godz: 2½ po południu, na smętarz *Powązkowski.*

Józef *Trzebuchowski*, Zecer w Drukarni *Gazety Warszawskiej*, w wieku lat 33, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostała Żona wraz z Dzieckiem, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3½ po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

(A. n.) Podziękowanie JW. B. Dziedzicowi wielu dóbr w Powiecie *Wieluńskim.*

Wybacz Mężu szanowny, że człeczek tak mały,
Poważa się Twe cnoty wydać na jaw światu;
Wiem, że z czynów szlachetnych, nie chcesz szukać chwały,
Bliźniemu niesiesz pomoc jak własnemu bratu.

Niedawno dałeś przykład wzniosłości Twej duszy:
Udzieliłeś przytułek biednemu bez chleba
Na nędzną tylko prośbę!! kogóż to nie wzruszy,
Któż tu łzy nie uroni, nie westchnie do Nieba?

Przykładzie dla współ-braci do naśladowania,
Racz przyjąć z głębi serca wyrażone słowa,
Niech cię strzeże NAJWYŻSZY, Prawicą osłania,
Życie Twe dla przykładu, od szwanku zachowa.

Ja na Twoję *intencję* na biedne *sieroty*
Daję *rublą srebrnego*, wszakżeż się to godzi,
Niechaj BÓG na swej szali zważywszy Twe cnoty
Odpowiednio zasługom trzykroć cię nagrodzi!! — L.

(Rubel sr. włączony został do funduszów dla sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności).

W zeszłą Sobotę o godz: 7 wieczorem, w Kościele Ś. Alexandra, w obec Rodziny, wielu znakomitych osób, i Przyjaciół, odbył się obrzęd zaślubin W. Anto: *Brzezińskiego*, Dziedzica dóbr *Strzeszkowice*, w Gub: *Lubelskiej*; z Panną Zofją *Ciechanowską*, Córką JJWW. Radzcy Stanu Dyrektora Wydziału Dochodów Niestałych w K. R. P. i S., Jana i Pauliny *Ciechanowskich.* Związek ten pobłogosławił W. JX. Jan *Grządzielski*, Proboszcz Parafji *Grodziec*, w dobrach własnością Rodziców Panny Młodej będących, w asystencji JW. JX. Dziekana *Naruszewicza*, Sędziego Pokoju i Proboszcza Parafji Sgo Alexandra. Po odbytem błogosławieństwie, Pannę Młodą odprowadzali od Ołtarza, JJWW. Radzca Tajny Senator *Morawski*, Członek Rady Administracyjnej, Dyrektor Główny Prezydujący w K. R. P. i S., i Rzeczywisty Radzca Stanu *Le Brun*, Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa przy ul: *Miodowej* N° 496, wyszedł *Kalendarz Powszechny* na rok 1854; zawiera oprócz zwyczajnych części kalendarskich, jarmarków, tabelli poczt, następujące artykuły: *Warszawa w 1792 a 1826 roku*, (z rękopismu Antoniego *Magiera*); *Kaplica w lasach Iłżyckich* w *Sandomierskiem* (legenda); *Grochówka Żaka; Jedwabnictwo; O składzie i karmieniu się roślin; O składzie roli ornej; O uprawie gruntu;* artykuły te o gospodarstwie wiejskiem, są pióra J. K. *Gregorowicza.* Dalej następują: *Ogrody warzywne w Galicji, Lekarstwo na xięgosusz, Paszenie trzody chlewnej dzikiemi owocami; Trawa jako pasza dla koni; O użyciu soli przy tuczeniu bydła; Grabie konne; Przymnożenie nawozu do roli.* Zakończają artykuły gospodarstwa domowego o konserwach różnych owoców na zimę, o przyrządzeniu rożnych legumin i pieczyw. Cena kop: 35.— W tejże Xięgarni dostać można wszelkich innych *Kalendarzy*, pojedynczo i na tuziny z rabatem.

W mieście *Zwienigrodku*, naznaczone zostały jednotygodniowe jarmarki od 1 (13) Lipca i 20 Września (2 Października).

Nowe okrycia damskie zwane są *rotundą;* inne, mają nazwy *Nabab* (bogacz indyjski), i *Norma;* a niektóre robione są w *Paryżu*, z *axamitu tygrysiego* i *wydry wełnianej*.

Niewyczerpany w swych pomysłach Pan *Hermann*, nie przestaje budzić ciągłego zajęcia i tysiącznych rozmów o swej zręczności, jakiej przy każdej sposobności daje nam dowody. I wczoraj także korzystając z licznego zebrania się osób, na Czwartkowym obiedzie w *Resursie Kupieckiej*, w którym także jako gość, chętny przyjął udział, zadziwiał obecnych swojemi sztukami. O ile bowiem P. *Hermann*, jest znakomitym magikiem na przestawieniach ogólnych jak np. w Teatrze, o tyle wzajem jest nieporównany w salonie, a pomimo zbliżenia się świadków, i otoczenia go ze wszech stron, pomimo tysiąca oczu, które śledzą każdy ruch jego i manewr, złudzenie jest tak wielkie, że nie można wytłómaczyć sobie jego nadzwyczajnej zręczności. Obiad ten był nader ożywiony, bo P. *Hermann*, nie ustawał na chwilę, aby zadowolić współ-biesiadników.

Jeden z PP. Fabrykantów, to jest Fryderyk *Diering*, usposobiony za granicą do wyrobów metalowych, a mianowicie *lamp* wszelkiego rodzaju, pracując w kraju tutejszym w znakomitym zakładzie takich artykułów, założył na własną rękę w *Warszawie*, przy ulicy Śto *Krzyzkiej* i *Marszałkowskiej*, N° 1331, *fabrykę lamp* różnych, poczynając od kinkietów do słonecznych, karselowych i kamfinowych ulepszonych, które kilka lat temu jak pojawiły się za granicą, odznaczając się nadzwyczajną jasnością płomienia i długim paleniem. Tych dostarczyć może za poprzedniem wszakże obstalowaniem. Nadto, dostanie u niego maszynek gotowych do ognia (gazopyrionów), za których niezawodność i trwałość ręczy; oraz maszynek do zapalania cygar z nowotnego srebra, mosiądzu, tombaku, nader ozdobnie

grawirowanych, znaczny przysposobił zapas. Przyjmuje nadto czyszczenie lamp i wszelkie reparacje rzeczonych przedmiotów, jako też zamówienia, które według żądania, na czas i za cenę najumiarkowańszą, wykonać sumiennie podejmuje się.

Wczoraj do Teatru Wielkiego, zebrali się liczni wielbiciele znakomitego talentu Panny *Grisi*, i wszystkie miejsca zapełnili. Co do zapału w przyjęciu tej słynnej tancerki, wczorajsze przedstawienie nie ustępowało pierwszemu; nieustanne oklaski towarzyszyły tańcowi Panny *Grisi*, a po ukończeniu przywołana została 11-kroć; przywołani oraz, Panna *Zdanowicz*, PP. Ant: *Tarnowski* 4-kroć i *Budzyński;* a po *Mazurku*, Wszyscy.

Anglja.— Dzienniki *angielskie* zajmują się ciągle projektem statuy dla Xięcia *Alberta;* zdaje się, że projekt ten nie przyjdzie do skutku, bo sam Xiążę jest mu przeciwny.— Projekt ufortyfikowania skalistej wyspy *Helgoland*, nie przyjdzie do skutku; rząd jest temu przeciwny. (N. P. Z.— J. de St. Pet.)

Francja.— *Paryż 12 Listop:.* — Cesarz dziś wyjechał do *Fontainebleau;* o godz: 2½ przejeżdżał przez bulwary; sam siedział na przodzie, w głębi powozu zaś siedziały Cesarzowa i Wielka Xiężna *Badeńska*. Dwa powozy z osobami do dworu należącemi postępowały z dala. Eskorta była bardzo nieliczna.— Z południowej *Francji* donoszą, o wylewach wielu rzek; obawiają się, że to zaszkodzi zasiewom, których i tak w zupełności dokonać nie można było. Do tej pory przez ostatnie 3 miesiące, do *Havre* i *Marsylji*, sprowadzono tylko bardzo małą liczbę zboża na potrzeby *Francji*. Wina także znacznie w tym roku niedopisały; zebrano ledwo trzecią część zwykłego zbioru, a jeszcze i pod względem dobroci są one niższe od przeszłorocznych, które nie są z najlepszych.— Kilka kompanji stara się o ustąpienia kolei żelaznych, wątpią by rząd przystał na ustąpienie nowych linji; łączą tylko w jedno linje już istniejące. Wogóle skargi przeciw nieporządkowi na kolejach *francuzkich*, są tak częste i mocne, że rząd będzie musiał, jak wielu przypuszcza, lepiej w to wejrzeć; mówią nawet, że myślą o kupnie wielu kolei na rzecz rządu.— P. *de Maupas* ma być uwolnionym od obowiązków Posła w *Neapolu*. — Cesarz przed wyjazdem miał już podpisać dekret zniżający cło od żelaza; zniżenie to jednak nie jest tak ważne jak się spodziewano.— Senat zwołanym nie będzie prędzej jak w końcu Stycznia.— Parostatek *Caradoc*, który przybył do *Marsylji*, przywiózł wiadomości z *Konstantynopola* z dnia 23go. Według listu prywatnego, Internuncjusz *v. Bruck* na audyencji u *Sułtana* d. 20 z. m., przedstawił mu nowy projekt noty z rękojmią czterech wielkich mocarstw, i z zapewnieniem, że ta nota będzie przyjęta przez *Rossję*. Wysłano *tatara* do *Omera* Baszy z rozkazem wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. To zdaje się dowodzić, że Dywan uważa notę za możebną do przyjęcia. Ambasadorowie *Francji* i *Anglji*, przesłali z tego powodu pilne depesze do swych rządów. W dniu 23, w *Konstantynopolu* niewiedziano jeszcze o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich. Parostatek *angielski*, *Spitfire* za pomocą ołowianki, bada grunt *Bosforu* i wyspy Xięcia *Edwarda*. — Według wiadomości z 24, flota *francuzko-angielska*, przepłynęła *Dardanelle*, i zajęła stanowisko pod *Lampsaki*. Urzędnicy *rossyjscy*, odpłynęli do *Odessy*. Poddani *rossyjscy* pozostali w *Turcji*, i oddani zostali pod opiekę *austrjacką*. Zapowiadano przybycie wielu oficerów *francuzkich;* liczni oficerowie *angielscy*, już się znajdują w obozie pod *Szumlą*. *Konstantynopol* jest spokojny, wielu krzykaczy posłano do armji; brak robotników niezmierny, mnóstwo ich bowiem, jako ochotnicy, wstąpiło do armji; parostatek *angielski* odpływający, nie miał ludzi do zniesienia mu węgla.— Listy w *Wiedniu* otrzymane, przedstawiają finanse *tureckie* jako zostające w najokropniejszem położeniu; ostatnią nadzieją ocalenia, jest pożyczka z 300 miljonów franków. Tymczasem Minister wojny *Mehmed-Ali* Basza otworzył składkę narodową, i sam się zapisał na czele na bardzo znaczną summę.— Rząd wypuścił znowu w obieg za 80 miljonów piastrów papierowych pieniędzy. Armja *Omer* Baszy kosztuje dziennie miljon piastrów.— Z *Wiednia* donoszą pod d. 4, że tam otrzymano z *Bukarestu* wiadomości z d. 2 Listopada donoszące, że pomiędzy dwoma armjami zaszły potyczki małoznaczące, i że *Turcy* cofnęli się do *Kalafat*. — Gabinet *Wiedeński* nie ustaje w swych działaniach dla utrzymania pokoju. Stara się on, by o pokój traktowano bezpośrednio pomiędzy pełnomocnikami *Rossyjskim* i *Tureckim*, w miejscu przez *Rossję* naznaczonem. Lord *Redcliff* Poseł *Angielski* w *Konstantynopolu*, nad pokojem pracuje; ale od swego gabinetu domaga się, by siły *angielskie* na *Wschodzie* powiększył i zrównał je z *francuzkiemi*. (Ind: Bel: — J. de St. Pet:).

Grecja.— *Grecy* z starego stronnictwa *palikarów*, zebrali się niedawno zbrojno i odwołali się do młodzieży, by ją pociągnąć za sobą na pomoc uciśnionym *rajasom* w *Epirze* i *Macedonji*. Robią co mogą, by ożywić uczucie patryotyzmu. Kilkaset ludzi przeszło granicę i ruszyło ku *Proveta* i *Janina*. Spisek podobno rozciąga się w całej *Albanji*, i rychło *Turcy* będą musieli zamknąć się w fortecach. *Palikary* otrzymali broń wyprawioną w tajemnicy z wysp *Jońskich*. Liczne składy broni odkryto w *Atarnacji*. Do tej pory Basza *Janiny* i *Rumelji*, nie wiele zdaje się dbać o te ruchy. Jednak gdyby *Albańczycy* z *Skutarji* i *Montenegro*, do tego ruchu się przyłączyli, a wojna na dobre nad *Dunajem* i w *Azji* prowadzoną była, *Porta* nie małych ztąd doświadczyłaby trudności. W *Bulgarji* spokojność panuje. (J. de St. Pet:).

Włochy. — W *Turynie* Izby w dniu 14 otwartemi zostaną. — Królowa *Marja* wraz z rodziną w dniu 5 b. m., przybyła do *Genui;* następnego dnia parostatkiem *hiszpańskim* odpłynęła wraz z Xięztwem *Joinville* do *Barcellony;* Xiążęta zaś *Nemours* i *Aumale*, oraz Xżna *Klementyna*, odjechali do *Niemiec*.— Z *Rzymu* donoszą, że tam mają wkrótce zająć się beatyfikacją pierwszej żony dzisiejszego Króla *Neapolu*, zmarłej w 1836 roku; była ona córką Króla *Wiktora-Emanuela*, *Sardyńskiego*. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — W *Uleaborg* w *Finlandji*, wystawiono nowy statek do połowu *wielorybów*, mający wypłynąć wkrótce na *Ocean*. Statek ten zaopatrzony jest w narząd elektro-magnetyczny do zabijania wielorybów. Składa się on z 12tu magnesów zgiętych w podkowę, pomiędzy któremi dwa cylindry odosobnionemi drutami gęsto okręcone, wprowadzone są w ruch korbą. Już za nieznacznym obrotem cylindrów czuć uderzenia, a za mocniejszym, takowe są niezmiernie silne. Wzdłuż liny, u której umocowany oszczep, który zwykle rzucają na wieloryba, biegną odosobnione druty. Skoro oszczep trafi zwierzę, wprowadza się linę w związek z naładowanym narządem, i zwierzę natychmiast od iskry elektrycznej żyć przestaje.— *Scientific Americain* proponuje dyrekcji kolei *Pacific*, aby ogromną tę kolej zbudowano na słupach w wysokości 8 stóp nad ziemię, i aby wagony tak były urządzone, iż połowa wagonów wisiałaby poniżej szyn, a z powodu wysokości kolei, zamiecie śniegowe nie wstrzymywałyby jej ruchu. Podobnie wisząca kolej, byłaby nader gibką, i dla tego ruch szybciejby odbywał się, a tarcie byłoby daleko mniejsze. — Od r. 1850, przybyło w *München* przeszło 700 nowych domów, a ludność powiększyła się o $4^1/_2$ tysięcy.— Rząd *Badeński* nakazał, aby przełożeni gmin ostrzegali pijaków, i jeżeliby nałóg ich przynosił szkodę familji, aby rozciągano policyjny nadzór nad takowymi. Wszyscy zaś szynkarze otrzymają listę osób stawionych pod dozór policyjny miejscowy, i nie mogą im szynkować napojów. — Pewien Jegomość dowodził, że *połowice* nasze nie powinny nazywać się *żony*, ale *żeny*, bo często nas *żenują*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielicki Hen: Oby: z Domaradzyna nr 601; Borowski Ferd: Inżen: z Wrocławia nr 625; Czarnowski Wikt: Ob: z Waliszewa nr 1525; Dobiecki Mate: Oby: z Lisowic nr 601; Engelhardt Gust: Oby: z Goławina nr 2673; Gurowski Miko: Hr. z Wyszyna nr 414; Höltzel von Stirnstein Ant:-Zygm: Oby: z Krakowa nr 634; Kryłow Konst: Porucz: Mary:, z Paryża nr 634; Baronowa Korf Zofja Żona Rad: Stanu z Paryża nr 634; Koitkowski Winc: Refer: Stanu z Borzęcina nr 625; X. Miszewski Jak: Pleban z Janowa nr 500; Potulicki Stan: Hr. z Obór nr 613; Sejfert Eberhardt Kup: z Berlina nr 634; Trzeciak Kalixt Ob. z Cesarstwa; Wentz'l Józ: Rad: Stanu z Bronic.

Wyjechali: Czarnowski Jan Oby: do Łęki; Ciechomski Wojc: Oby: do Czermna; Dzierzbicki Konst: Oby: do Bądkowa; Drozdowski Józ: Oby: do Sobołów; Fiłozofow Kata: Żona Pułko: Gwardji do Petersburga; Kołłątaj Jan Hr. do Wiśniewa; Koźmian Alexandra Ob: do Drezna; Ledóchowski Jul: Hr. do Klimontowa; Malhomme Ludwik Oby: do Podzamcza; Wilkoński Fran: Ob: do Stodzewia.

DONIESIENIA.

Do najęcia każdego czasu, przy ulicy Nowy-Świat w domu Nro 1296, w dziedzińcu, jeden **POKÓJ** osobny, o 2ch oknach, umeblowany z opałem. Na żądanie można mieć dodaną Wozownię i Stajnię na 4ry konie. Wiadomość o cenie u Stróża tegoż domu.



Do Składu Towarów Rossyjskich, przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim, przy bramie, otrzymano transport **KAWJORU** Astrachańskiego, zupełnie świeżego. — B. *Małachow*.



WINOGRONA hiszpańskie z Malagi; Rodzynki Malagskie; Szynki Bajońskie i Westfalskie; SERY: Chester, Limburgski, Rochefort, Stilton i Neufschatelski; Jabłka Tyrolskie; Cukry śmietankowe Angielskie (Fondant Cristalice); Groszek zielony francuzki w puszkach; Pasztety Strasburgskie, i Trufle Perygodzkie, nadeszły świeżo do handlu E. Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd Nro 565/6; — do tegoż handlu, **OSTRYGI** świeże Ostendzkie, nadeszły dzisiejszą pocztą, i takowe nadal regularnie co Piątek nadchodzić będą.



Główny Skład **KAWJORU** B. *Miedwiednikow*, przy ulicy Senatorskiej, w domu PP. Piotrowskich, 3ci sklep od rogu ulicy Miodowej, otrzymał transport Kawjoru świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego, i słynnego prasowanego (serwetowy zwany).



FORTEPJAN mahoniowy z blatem, z sztabą mosiężną i z 3ma sprejcami, fabryki Buchholtza, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Żelaznej Nro 1124, na 1m piętrze.



OSTRYGI świeże nadejdą dzisiejszą pocztą do Handlu Win i Korzeni, Alexandra *Skorupskiego*, dawniej J. L. *Bauerfeid*, przy ulicy Krako:-Przedmieście Nro 416, i takowe regularnie co Poniedziałek i Piątek, nadchodzić będą.



Idąc od Śgo Krzyża, Krakow:-Przedm:, aż do domu naprzeciw XX. Bernardynów, zgubiono **XIĄŻKĘ** od Nabożeństwa z cyfrą M. W. Łaskawy Znalazca raczy oddać przy ulicy Jasnej pod Nr 1363 *a*, za nagrodą.



DOM murowany w m. Wilnie przy ulicy Subocz pod Nr 30, będący własnością moją, sprzedaje się, z wolnej ręki. Ktoby życzył takowy nabyć, zgłosić się raczy dla obejrzenia i rozpoznania wartości, do Naczelnika Kancelarji Leśnego Wydziału Dóbr Rządowych Gub: Wileńskiej, W. Radcy Dworu Wawrzyńca Sciepury. — Pełniący służbę przy Warszawskim Ordonans-Hauzie, Sztabs-Lekarz, Radca Kolegjalny, Mikołaj *Harasimowicz*.

Rs. 15 Nagrody. — Onegdaj, przy wyjściu z Teatru Wielkiego, lub też wsiadaniu do dorożki, a może nawet i w samej dorożce z którą jeżdżono na ulicę Elektoralną, następnie na Leszno, zgubiono z Bransolety **OPRAWĘ**, z 7miu brylantami; uprasza się Znalazcy o oddanie takowej do Właściciela domu Nr 747, przy ulicy Elektoralnej, za powyższą nagrodą.



Piękna posiadłość miejska, Pałacyk z Ogrodem, **BAGATELĄ** zwana, w Warsz:, w końcu Alei położona, Nr 1761 *a*, rozległości łokci □ 48,896 wynosząca, obejmująca Stajnię, Wozownię, mieszkanie dla Stangreta, Oficynę kuchenną, Lodownię, i inne dogodności, z powodu działów famil:, WYSTAWIONA JEST NA SPRZEDAŻ PUBLICZNĄ. Termin ostatecznego przysądzenia, odbędzie się d. 6/18 Listop: r. b. o godz: 4 po połud:, w miejscu posiedzeń Tr: C. w Warszawie Wydz: I, przed W. Sędzią delegowanym Miszklem. Vadium wynosi rs. 2250. Licytacja zacznie się od summy zł. 100,279 gr. 26 v. rs. 15,041 k. 98. Bliższe warunki przejrzeć można u W. Pisarza Tryb: Janickiego i w Kancel: Mecenasa Majewskiego w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej Nr 797.



OSTRYGI świeże, nadeszły dzisiejszą pocztą, do handlu Win, niżej podpisanego, i takowe regularnie co Piątek i Poniedziałek, nadchodzić będą, przy ulicy Miodowej pod Numer 482, wprost XX. Kapucynów. — Józefa *Wolffin*.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro,....

Świeże **OSTRYGI**, nadeszły do handlu J. *Riedla*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 6 (18) Listopada 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.